

Tadeusz Bolduan

Zasady naszego działania

Acta Cassubiana 13, 338-342

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zasady naszego działania

I. SPRAWY IDEOWO-PROGRAMOWE:

- 1) Definiowanie, „na jakich zasadach współcześnie traktować Kaszuby”, należy odrzucić w praktycznej i oficjalnej działalności. Tę kwestię teoretyczną należy pozostawić klubom i jednostkom twórczym. Jedno jest pewne: nie będziemy wskrzeszać ani „narodu”, ani tworzyć „języka”.
- 2) Warunki, w jakich wypada nam działać.
 - a) Ceynowa – postać tragiczna (szlachta polska);
 - b) Młodokaszubi – posiadali program walki z zaborcą, w imię hasła narodowych rozbudziła szczepowość;
 - c) Zrzesińcy, znajdując się w innej sytuacji politycznej, wysunęli tzw. program negatywny, z góry skazany na niepowodzenie;
 - d) Zrzeszenie Kaszubskie (1957) usiłowało pierwotnie łączyć wszystkie kierunki w ruchu kaszubskim, zespołowe i indywidualne. Dłużej czynić tego nie można. Trzeba się zdecydować na jedynie słuszny program pozytywny, możliwy do realizowania w obecnej sytuacji politycznej;
 - e) Zrzesińcy działali w sytuacji skomplikowanej, w okresie „oświecania” [Kaszubów i Pomorza] przez różnego autoramentu przybłądy, w okresie walk partyjnych i politycznego zwalczania się ugrupowań. Program ich sprowadzał się więc do opozycji, do negowania wszystkiego, co nie-kaszubskie, do stworzenia rezerwatu – [kraju] nieskalanych polszczyzną sił. Ten oficjalnie głoszony program nacjonalistyczny i spożywanie sił na atak i obronę, nie mógł przynieść korzyści ludowi kaszubskiemu. Dawały one natomiast broń do ręki przeciwnikowi;
 - f) Sytuacja, w jakiej my działamy.

3. Nasz program pozytywny:

- a) Programowi negatywnemu zrzeszińców przeciwstawiamy przede wszystkim program pozytywny, polegający m.in. na próbie zmiany psychiki społeczeństwa kaszubskiego. Zło widzimy w poważnym stopniu w samych Kaszubach i dlatego bezwzględną obronę Kaszubów zastępujemy atakiem na ich zacofanie, zaściankowość, kołtuństwo. Chcemy przez to osiągnąć:
- uświadomienie Kaszubom ich wad i spowodowanie ich usuwania;
 - ukazanie szkodliwego zjawiska, jakim jest społeczna bierność;
 - uzyskanie oręża do zwalczania przeciwników kaszubszczyzny;
 - bezwzględne atakowanie wad charakteru i postępowania, a nie pouczanie dobrej ciotki lub wujaszka, spowoduje ferment w społeczeństwie kaszubskim, a każdy ferment zmusza do myślenia i reakcji. Każda reakcja pozytywna lub negatywna jest korzystna. Rzecz polega na umiejętnym wykorzystaniu tej reakcji. Chcemy mieć ideowo mocne społeczeństwo.
- b) Nasza działalność programowa idzie w pięciu kierunkach:
1. Organizacyjnym.
 2. Oświatowym.
 3. Kulturalnym.
 4. Społecznym.
 5. Gospodarczym.

1. **DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA**a) Zrzeszińcy uważają, że straciliśmy okazję inwazji na Odrę.

Teoretycznie mają rację. Praktycznie, z uwagi na charakter i zaściankowość – teza była i jest niewykonalna.

b) Kaszubi osiedlili się w powiatach: lęborskim, słupskim, miasteckim i sławieńskim. Należy ten teren spenetrować i stworzyć w tych powiatach komórki organizacyjne Zrzeszenia.

Zaniedbaliśmy powiaty zachodnie pod każdym względem, w tym i powiat bytowski, a zwłaszcza Słowińców.

Trzeba z naszego słownictwa usunąć Ziemie Zachodnie, a wymienione powiaty określać wspólnym terminem KASZUBY, a to ze względu na to, że:

1) Zachowały się tam szczątki dawnej kultury Pomorzan.

2) Przesiedliło się na te tereny sporo Kaszubów, którzy w takich powiatach, jak Lębork, Słupsk i Miastko stanowią (biorąc pod uwagę zróżnicowanie dzielnicowe) element podstawowy i najbardziej wartościowy. Przeszczenie kultury kaszubskiej i cech gospodarki na te tereny jest naszym nakazem.

- c) Zmianienie systemu organizacyjnego Zrzeszenia jest sprawą palącą, wynikającą z braku dostatecznej ilości aktywu. Nie ma to być zmiana generalna, jednak istotna w procesie funkcjonowania poszczególnych ogniw.

W tym celu należy:

- 1) Dokonać analizy działalności Zarządów Oddziałów i ewentualnie wprowadzić zmiany personalne.
- 2) Dokonać analizy działalności Kół i ewentualnie skreślić z ewidencji koła martwe, których powstanie było nieporozumieniem.
- 3) Utrzymać i zakładać nowe koła tam, gdzie istnieją rokujący pracę ludzie, lub stosunkowo trwale placówki kulturalne, jak zespoły artystyczne, świetlice, szkoły prowadzące działalność również pozaszkolną – lub w miejscowościach, gdzie są do wykonania realne zadania kult. – oświatowe czy gospodarcze. Skupisko Kaszubów nie jest dostateczną podstawą do założenia koła.

Obciążenie balastem martwych ogniw Zrzeszenia powoduje wśród działaczy zniechęcenie i beczynność.

- d) Zrzeszenie w podstawowych swoich komórkach powinno prowadzić pracę na zasadach pracy kół, to znaczy, że jeżeli np. w Kartuzach mamy Klub Młodych Kaszubów, to posiada on pełne uprawnienia organizacyjne i inne koła. Członkowie Klubu nie mają obowiązku należeć do jednego z kół. Stąd wniosek, że licząc od Oddziału w dół, należy przestawić działalność z typowo schematyczno-organizacyjnej – na szeroki ruch społeczno-kulturalny i gospodarczy, ujęty w karby dyscyplinarne przez zarządy oddziałów. A więc mogą to być zwykle zespoły świetlicowe, kluby przyjaciół Pogódek, kluby korespondentów, komitety rozwoju gospodarczego Lipnicy czy Starej Kiszewy, zespoły pracy nad monografią danej miejscowości – placówki stałe i trwale. Ale nie tylko. Ruch rozwijany w dolach może też być dorywczy, okresowy, zwłaszcza obecnie przed Złotem Młodzieży Ziemi Kaszubskiej w Kościerzynie. Natomiast zadbać trzeba, by ten okresowy ruch przekształcić w stały.
- e) Ograniczyć do minimum siły spożytkowane na działalność czysto organizacyjną.

2. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

- a) Uważam, że oświata powinna zająć poczesne miejsce.
- b) Za wszelką cenę rzetelna i obiektywna propaganda kaszubszczyzny. Przywrócić właściwą rolę odczytom i żywemu słowu. Wyjść z ciasnego pojmowania pracy tylko dla Kaszubów. My musimy być organizatorami i wykonawcami zag. oświatowych dot. Kaszub. Ale konsument musi być szerszy.

- c) Rola pisma w propagandzie oświatowej jest decydująca. Zadbać o rozpowszechnianie pisma.
- d) Uniw. Ludowy.
- e) Kursy i konferencje (w tym roku znowu dla nauczycieli).

3. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA

- a) Trzeba przywrócić prężność kulturotwórczą Kaszubom. Kaszubi są jednak konserwatywni i stąd m.in. upatrują rozwój kulturalny wyłącznie w pielęgnacji dorobku pokoleń. Ten fakt będzie doprowadzał do obumierania naszej kultury. Stare nie zwycięży nowego. Trzeba więc:
 - 1) Pielęgnować dorobek pokoleń.
 - 2) Tworzyć w oparciu o ten dorobek nowe wartości, tzn. pobudzać w artystach szukanie nowego oblicza sztuki kaszubskiej i literatury, wyprowadzić kaszubszczyznę na szersze wody. Kaszubi muszą iść z postępem. (Felicja Wittbrodt).
 - 3) Trzeba wykorzystać nowoczesne środki upowszechnienia kultury (radio, telewizja).
 - 4) Siła kaszubszczyzny tkwi w ludowej kulturze. W oparciu m.in. o pierwiastki ludowe należy rozwijać literaturę bez względu na język. (Pisownię należy ujednoczyć, ale niekoniecznie. Jakies wspólne zasady). Przyjmujemy i będziemy przyjmować do naszego dorobku pozycje literackie nie tylko Kaszubów, a nawet Pomorzan, o ile te pozycje duchem nam odpowiadają. Trzeba więc zaliczyć do naszej literatury „Pierścień z Łabędziem”, „Zapadły zamek” i „Gburzy z Gnieźdźewa” Fr. Fenikowskiego; „Sąd nieostateczny” i niektóre opowiadania z tomu „Pan grodziska” oraz będące w tomiku lub opowiadaniu: „Zaklęta Królewianka” i „Legenda o miłości” Lecha Bądkowskiego.
 - 5) Dokonać inwazję kulturalną na powiaty zachodnie.

4. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

- 1) Opozycja wobec władzy jest niecelowa. Nastąpić ona może w wypadkach wyjątkowych, lecz nie może mieć charakteru stałego. Będzie to opozycja wobec jednostek.
- 2) Należy wchłaniać jednostki twórcze nie-kaszubskie, bo jesteśmy słabi.
- 3) Należy dążyć do pomyślnego ułożenia stosunków z ludnością napływową. Trzeba ułatwić proces powstawania nowego pokolenia Pomorców z ludności osiadłej na naszej ziemi. Jest to zło konieczne, ale potrzebne. Proces: albo – albo. Kto silniejszy kulturowo – ten wchłonie element słabszy. Mamy szansę.

- 4) Rozwinąć formy współpracy z innymi organizacjami, zwłaszcza społecznymi, oświatowymi i młodzieżowymi. Jest w tym i ten walor, że musimy krzyżować naszą inicjatywę z ich pieniżkami.

5. DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

NIE MAM NIC DO POWIEDZENIA

6. WNIOSKI

Należy kontynuować zrównoważoną, spokojną pracę, biorąc za podstawę pracę organiczną od podstaw. Nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, że musimy zdobyć właściwe miejsce i właściwy głos w społeczeństwie polskim. Jednak rozumiemy chyba, że współcześnie decyduje o wszystkim siła totalna, której nie jesteśmy zdolni się przeciwstawić.

Liczą się silni, a my z biernym ludem kaszubskim, z garstką zaledwie działaczy i słabością organizacyjną Zrzeszenia do grupy silnych nie możemy się zaliczyć. Przykład Chojnic – dobra robota, tylko więcej pracy ideowej. Wejherowo – teatr – dobre. Kościerzyna – Złot – dobre, wielka rzecz. Gdańsk – kluby – dobra. Gdynia – Stanica – dobra.

Ukształtowała się o Zrzeszeniu opinia, że jest ono najaktywniejszym Zrzeszeniem w Polsce. To dobrze. Chodzi o to, aby tę opinię potwierdzić w rzeczywistości.

- Trzeba pamiętać o ideowości naszej pracy.
- Ideowość nie oznacza separatyizmu.
- Odrodzenie Kaszub w sensie społeczno-kulturalnym nastąpi niewątpliwie, jednak zależeć będzie to od nas.
- Niezależnie od opinii takiego czy innego..... – trzeba pracować, każdy wg swoich możliwości i w dziedzinie odpowiadającej mu najbardziej. Popaździernikowa działalność nasza wyda plony.